

<http://jacek.kwasniewski.eu.org>

Jacek Kwaśniewski

Fenomen europejski i chrześcijaństwo

Jak analizować religijne determinanty zachodniej cywilizacji

Informacja o powstającej książce

2014

Jacek Kwaśniewski

Fenomen europejski i chrześcijaństwo

Jak analizować religijne determinanty zachodniej cywilizacji

Informacja o powstającej książce

http://jacek.kwasniewski.eu.org/fenomen_PLd.html

grudzień 2014

Terminem fenomen europejski określa się dynamiczny, w porównaniu z innymi wielkimi cywilizacjami świata, rozwój Europy, począwszy od wieku XI-XII. Realizuję projekt o roli chrześcijaństwa w powstaniu tego fenomenu. Przedstawiam informację o pisanej książce oraz napisanych już tekstach, które będą jej fragmentami lub są wersjami do dyskusji.

Skąd pomysł książki o fenomenie europejskim i chrześcijaństwie?

Książka jest ciągiem dalszym mojej poprzedniej pracy, "Cywilizacja zachodnia i Czas" (http://jacek.kwasniewski.eu.org/strona4_cywilizacja.html) Jest to ciąg dalszy, swego rodzaju uzupełnienie, ale stanowi samodzielną całość.

W poprzedniej pracy pokazałem, że w ostatnich kilkudziesięciu latach najszybciej rosło zużycie zasobów cywilizacyjnych na przyspieszanie tempa naszego życia i na Być-Coraz-Dłużej. Taki kierunek rozwoju naszej cywilizacji był efektem przeobrażenia czasu w jedną z naczelných wartości społecznych. Nazwałem ten proces aksjologizacją czasu. Trwał kilkaset lat. Był efektem unikalnego zsynchronizowania procesu sekularyzacji i modernizacji (unikalnego choćby na tle islamu i Rosji). Rosnącą wartością czasu można mierzyć statystycznie. Zdeterminowała ona bowiem najistotniejsze na przestrzeni XX wieku zmiany w realokacji środków, jakie są w naszej dyspozycji. Dynamika wzrostu wydatków na wydłużanie życia (ochrona zdrowia i pracujące dla niej dziedziny wiedzy i przemysłu) i przyspieszenie naszego codziennego funkcjonowania (dynamika innowacji informatycznych i związanym z tym wydatków) nie mają sobie równych. Ogromna siła oddziaływania wartości jaką stał się Czas na realne procesy alokacyjne pozwala ją nazwać jednym z naczelných priorytetów cywilizacyjnych Zachodu – priorytetem Dłużej i priorytetem Szybciej.

W konsekwencji, czas jako wartość objawia się jednocześnie w szybko rosnącej cenie, jaką jesteśmy gotowi płacić za dodatkowe lata naszego życia i w rosnącej cenie, jaką jesteśmy skłonni płacić za coraz szybsze, codzienne funkcjonowanie. Oba priorytety: Być-Coraz-Dłużej i Działać-Coraz-Szybciej wiodą one naszą zsekularyzowaną kulturę w niespodziewanym dla niej samym kierunku. Chcąc Być-Coraz-Dłużej i pragnąc wszystko Osiągnąć-Coraz-Szybciej asymptotycznie zmierzamy ku zanegowaniu odwiecznej, zdawałoby się, nieuchronności śmierci. Na tym książka „Cywilizacja zachodnia i Czas” się kończyła, ale otwierała kolejne pytanie: co legło u genezy takiej cywilizacji?

Książka mogła być także odczytana jako głos w dyskusji na temat czynników, które zdeterminowały kierunek rozwoju zachodniej nauki, technologii i gospodarki. Przyłączam się do tych, którzy za najważniejsze uznają uwarunkowania społeczne i kulturowe. Książka o cywilizacji zachodniej i czasie, oglądana z tej perspektywy, jest w całości prezentacją kulturowego mechanizmu uwarunkowania rozwoju nauki, technologii i gospodarki zachodniej. Pasuje się w szkołach myślenia zwanych Social Shaping of Technology (SST), Social Construction of Technology (SCOT) i Sociology of Scientific Knowledge (SSK).

* * *

Obecna analiza wiąże się z problemem, który zyskał w naukach historycznych nazwę fenomenu europejskiego lub cudu europejskiego i dotyczy cywilizacyjnej eksplozji Europy począwszy od XI-XIII wieku. Przegoniliśmy w ciągu następnych kilkuset lat ekonomicznie, gospodarczo i technologicznie wszystkie inne cywilizacje świata, także te, które były przedtem znacznie bardziej rozwinięte od nas. Wybrałem do badania trzy elementy tej eksplozji, które - choć nie wyczerpują całości zagadnienia - są niezmiernie ważne dla opisu i zrozumienia cywilizacji zachodniej. Są to: nowożytna nauka, nowożytna technologia i zachodnia gospodarka rynkowa.

Nowa książka ma pokazać czytelnikowi, że trudno sobie wyobrazić, by cywilizacja, która ujawnia teraz priorytety Dłużej i Szybciej mogła powstać bez chrześcijaństwa i Kościoła. Rola chrześcijaństwa w zainicjowaniu cywilizacyjnej eksplozji Europy (wieki XI – XVII) jest od dawna żywo dyskutowana. Obecnie, nauki historyczne, społeczne a także dyscypliny wyspecjalizowane w badaniu wpływu religii na funkcjonowanie społeczeństwa nie rozważają już, czy taki wpływ był, ale na czym polegał i jak był istotny.

* * *

Moją koncepcję można najogólniej przedstawić następująco: Powstanie i rozwój nowożytnej nauki, technologii i gospodarki było efektem działania bardzo wielu czynników (w przypadku nauki nazywam je: zwrotem racjonalistycznym, przebudzeniem metafizycznym, utworzeniem korytarza dogmatycznego, wielkimi de-konstrukcjami). Badając te wszystkie elementy, na przykład asymilację spuścizny greckiej, średniowieczną rewolucję technologiczną, ożywienie gospodarcze X-XIII wieku czy tworzenie europejskich nowożytnych systemów prawnych, widzimy, że elementami aktywnymi przy ich uruchomieniu zawsze było chrześcijaństwo i Kościół. Działanie doktryny i Kościoła było czasem decydujące, czasem ważne lub przynajmniej wspomagające. Zawsze jednak oba te elementy były obecne i oddziaływały. Żaden impuls nie wpłynął na powstanie fenomenu europejskiego równie wszechstronnie i w tak wielu wymiarach. Kościół i chrześcijaństwo czasem były bezpośrednim współsprawcą a czasem katalizatorem cywilizacyjnej eksplozji, który dynamizował zmianę historyczną i nadawał jej kierunek. Kościół i doktryna pełniły także rolę filtra, który przesiewał impulsy nadchodzące z zewnątrz (intelektualne, religijne, filozoficzne, technologiczne i inne), niektóre odrzucał a inne akceptował, niekiedy po dokonaniu w nich zmian. Działanie tego katalizatora i filtra musi być oczywiście poddane drobiazgowej analizie. Ale taki jest ogólny sens twierdzenia, że chrześcijaństwo i Kościół były najważniejszymi czynnikami tworzącymi nowożytną cywilizację europejską.

Najważniejszy czynnik to nie taki, który sam w sobie wystarcza do zbudowania cywilizacji. To ten, który znalazłszy odpowiednie środowisko, najpełniej korzysta z zastanego budulca kulturowego, tworzy z niego gmach wedle własnego planu i nadaje otoczeniu, w którym zaistniał, dużą dynamikę rozwoju a społeczeństwu wpaja ambicje, marzenia i optymizm, które na tysiąclecia wyznaczają kierunki wzrostu i zarażą swoim widzeniem świata inne kultury.

Taki okazał się duumwirat chrześcijaństwa i Kościoła. Były wszechobecnym zaczynem, sterem i stymulatorem.

Mówiąc nieco metaforycznie, podstawowe prawdy wiary okazały się mutacją, która istotnie zmodyfikowała kulturowy genotyp ludów zamieszkujących Europę. Kościół, by posłużyć się terminologią inżynierii genetycznej, spełnił rolę wektora, czyli narzędzia do implantowania tej mutacji do organizmu społecznego Europy. W jej specyficznym środowisku owa mutacja zadziałała jak katalizator. Przeprogramowała człowieka Europy, wdrukowała mu nowy obraz świata, nowe wartości, nowe ambicje, nowe marzenia, nadzieje i obawy. Tak zmutowany kulturowo człowiek europejski stworzył w historycznym mgnieniu oka cywilizację, która ideami, motywacjami, możliwościami i optymizmem zaraża inne kultury.

* * *

Żeby te ogólne uwagi nieco ukonkretnić, kilka słów o czynnikach torujących drogę nauce nowożytnej.

Nauka wymaga specyficznego środowiska oraz nakładów. Wśród uwarunkowań ekonomicznych na szczególną uwagę zasługuje europejskie ożywienie gospodarcze, datujące się od X-XI wieku. Jedną z jego konsekwencji był znaczący wzrost urbanizacji, która jest powszechnie uważana za istotną przyczynę fermentu intelektualnego prowadzącego do powstania nauki nowożytnej. Po drugie, warunkiem powstania nowożytnej nauki było nieprzerwane finansowanie przez wiele stuleci sfery nauki i edukacji, które też było pochodną ożywienia ekonomicznego, rosnącej nadwyżki generowanej przez gospodarkę i dezetezauryzacji zasobów Kościoła.

Poza ekonomicznymi są też inne czynniki uznawane zwykle za zewnętrzne wobec treści naukowych, które należy uwzględnić badając powstanie nauki nowożytnej. To rozmaite uwarunkowania historyczne, polityczne, geopolityczne, ekonomiczne i organizacyjne. Stworzyły one razem **Nowe Otoczenie**, czyli bazę materialną i organizacyjną nauki średniowiecznej oraz przychylne jej środowisko polityczne. Wpłynęło na to wiele czynników, wśród których należy podkreślić rolę Kościoła. Uwarunkowania historyczne powstania nauki nowożytnej to między innymi asymilacja przez Kościół pierwszych wieków spuścizny wiedzy starożytnej, uznanie jej za ważną i przeniesienie przez wieki. Uwarunkowania geopolityczne powstania nauki to istnienie Europy jako systemu, z jednej strony, wielocentrowego i rozdartego politycznie, ale z drugiej - dzięki chrześcijaństwu - zintegrowanego religijnie, kulturowo i ideologicznie. Miało to decydujące znaczenie dla powstania homogenicznej, paneuropejskiej sieci uniwersyteckiej. Uwarunkowania polityczne to powstanie sieci interesów politycznych zainteresowanych funkcjonowaniem systemu uniwersyteckiego. Kościół był ważną częścią tej sieci oraz w istotnym stopniu zdeterminował przychylne nauce interesy sfery świeckiej. Uwarunkowania organizacyjne powstania nauki dotyczą stworzenia trwałej, ogólnoeuropejskiej infrastruktury naukowej, zaś bezpośrednio uwarunkowania ekonomiczne – jej finansowania. Rola Kościoła jest tu niepodważalna, gdyż był głównym twórcą systemu uniwersyteckiego i jego głównym sponsorem w okresie między XII a XIV wiekiem.

W ewolucji intelektualnej wieków od XI do XV, kilka spraw ma znaczenie kluczowe. Pierwsza wiąże się ze specyficzną zmianą klimatu intelektualnego od wieku XI i XII. Zwracają na to uwagę historycy i filozofowie. Niektórzy nadali mu nazwę **Zwrotu Racjonalistycznego**. Niemal każdej dziedzinie życia, czy będzie to teologia, ekonomia, czy polityka, gwałtownie owdładnęło umysłami dążenie do preferowania racjonalnych wyjaśnień w oparciu o narzędzia logiki, matematykę i wyraźnie zdystansowany stosunek do tłumaczeń odwołujących się do czynników nadnaturalnych. Przyczyn Zwrotu Racjonalistycznego należy upatrywać zarówno w wyzwaniach, jakie dla środowiska akademickiego stanowiło odkrycie nauki greckiej i arabskiej jak i nowa sytuacja polityczna, społeczna i gospodarcza w okresie XI-XIV wieku. Kolejna sprawa, która wywarła istotny wpływ na kierunek rozwoju intelektualnego to konsekwencje zderzenia asymilowanych przez średniowieczny system akademicki dzieł Arystotelesa i ich specyficznej interpretacji z doktryną chrześcijańską oraz autorytetem i siłą Kościoła. W wyniku tego zderzenia nastąpiło **Przebudzenie Metafizyczne**. Zostały bardzo wyraźnie zdefiniowane doktrynalne założenia służące opisowi świata. Stały się one niedługo potem budulcem **Korytarza Dogmatycznego**, który wytyczył światu akademickiemu dozwolony kierunek, którym mógł on podążać i którego nie wolno było opuszczać. Na straży korytarza dogmatycznego stał autorytet i doczesna siła Kościoła. Korytarz Dogmatyczny wytyczył drogę rozwoju myśli średniowiecznej ku wypracowaniu nowej metody, nowego celu i przedmiotu nauki.

Nowe Otoczenie, Zwrot Racjonalistyczny, Przebudzenie Metafizyczne oraz Korytarz Dogmatyczny spowodowały wypracowanie w okresie pełnego średniowiecza elementów nowożytnej nauki. Powstały niezbędne składniki dla jej powstania, ale brak było jeszcze zestrzelenia ich razem w jedną całość. Trzeba było nieco poczekać, aż dwa z kluczowych obszarów średniowiecznej filozofii przyrody: astronomia i fizyka wykorzystają te elementy do budowy teorii, które równocześnie zburzą stare koncepcje i na ich gruzach zbudują nowe. Musiały więc powstać **Wielkie De-Konstrukcje** - dzieła Kopernika, Galileusza i Keplera.

Rola Kościoła i doktryny w trwającym przez Średniowiecze procesie tworzenia fundamentów nauki nowożytnej była więc następująca: po pierwsze, Kościół odegrał aktywną rolę w budowie Nowego Otoczenia. Po drugie, przyczynił się do Zwrotu Racjonalistycznego. Po trzecie, zderzenie ze spuścizną Arystotelesa spowodowało Przebudzenie Metafizyczne środowisk intelektualnych skupionych w uniwersytetach. Po czwarte, konsekwencje tego przebudzenia zmusiły Kościół do wytyczenia, mocą swojej władzy doczesnej i duchowej, dozwolonego Korytarza Dogmatycznego, który okazał się drogą ku wielkim de-konstrukcjom, kładącym podwaliny nowożytności.

* * *

Pierwsza część książki omawia dyskusję na temat fenomenu europejskiego, toczoną w literaturze światowej. Jest to dyskusja bardzo bogata, żywa i prezentująca niekiedy skrajne tezy, na przykład negujące istnienie kiedykolwiek historycznej przewagi Europy.

W drugiej części analizuję sposoby oddziaływania chrześcijaństwa i Kościoła na kształt nowożytnej nauki, technologii i gospodarki. Formułując tezę o istotnej roli chrześcijaństwa muszę się odnieść do innych koncepcji, które podnoszą tę kwestię. A także zrecenzować teorie, które widząc rolę Kościoła i chrześcijaństwa, przypisują im o wiele mniejsze znaczenie, niż ja to czynię. Należy też wspomnieć o wciąż wegetującym w części opinii publicznej przekonaniu, że chrześcijaństwo i Kościół, jeśli oddziaływały na dynamikę cywilizacyjną, to wyłącznie negatywnie.

Chrześcijańska geneza jest odpowiedzią, ale jednocześnie rodzi kolejne pytanie: dlaczego chrześcijaństwo, poprzez cywilizację, którą współtworzyło, kieruje nas na walkę z odwieczną dotąd nieuchronnością śmierci już tutaj i teraz - w świecie doczesnym. Ale to inny temat...

* * *

Teksty już napisane, stanowiące fragmenty książki lub wersje do dyskusji.

- Rola chrześcijaństwa i Kościoła w europeizacji Europy
- Średniowieczne korzenie nauki nowożytnej. Wpływ otoczenia na powstanie nauki. Rola Kościoła
- Nauka a religia: historiografia problemu
- Historyczny fenomen europejski, czyli jak Europa prześcignęła Azję
- Cywilizacja zachodnia: polemika z krytykami Zachodu. Esej o książce Ricardo Duchesne

Wszystkie w/w teksty są na stronie <http://jacek.kwasniewski.eu.org>